

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odrozdzeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto osokowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

*Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!*

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownem śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 10

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub sobota 23 stycznia 1932 roku.

Rok XII

Szlakiem krwawych wysiłków o wolność.

(W ROCZNICĘ POWSTANIA W R. 1863).

Są rocznice, co w skarbnicy narodowych pamiątek płoną ogniem szlachetnej wiary, heroizmu i bezprzykładnej miłości Ojczyzny. Do takich pamiątek narodowych, wiecznie żywych i trwających, należy rocznica 65 roku.

Lat temu sześćdziesiąt dziewięć, gdy naród cały zerwał się lotem orla w bój o wolność, o zmartwychwstanie Polski. Zapal świętej walki o prawa człowiecze przeszedł wzdłuż i wszerz kraju. Styczniowe powstanie orężne miało bowiem zadokumentować, że naród polski, uciemiężony na ciele, dręczony na duchu, pozostający bez państwa — ma prawo silne, niewzruszone dążyć do niepodległości i walkę prowadzić o jej przywrócenie.

Powstańcy, których serca przepelnione były po brzegi miłością Ojczyzny, zapatrzeni w cel jasny wywalczenia wolności, rozniecili taki ogień patriotyzmu, poświęcenia i odwagi, że przez półtora roku toczyli niestrudzeni bój z wrogiem stokroć od nich silniejszym. Aż ulegli przemocy. Śmierć pomniejszyła ich szeregi bohaterskie kilkadziesiąt tysięcy powstańców leżało w grobach, a jeszcze więcej zapędzono w mroźne tajgi Sybiru.

W wolnej Polsce dopiero pojełiśmy należycie wielkość i znaczenie powstania styczniowego. Dzisiaj stanowimy ono przedwiosnię naszej współczesnej niepodległości. Pozatem powstanie styczniowe stało się dla nas dowodem, że tylko ten naród ma prawo istnienia, który mocą ducha, ogromem wysiłku, wiary i miłości Ojczyzny, zdolen jest na czyny w obronie własnej sprawy. Zrozumieliśmy, że tylko mozolnym trudem, męstwem i poświęceniem budować trzeba Ojczyznę i trwać na jej zagonie.

W dzień rocznicy powstania styczniowego pochyłmy czoła nasze przed nieznanymi mogiłami, które znaczą drogę dziejową ku krainie wolności. Hold serdeczny należy się od nas tym bohaterom polskim z roku 1863.

Za polski śpiew...

Dyneburg. PAT. W tutejszym Sądzie Okręgowym rozpatrzono sprawę 14-u Polaków, skazanych przez sędziego pokoju w Ilukszcie na karę aresztu od 2—3 miesięcy, za śpiewy polskie w czasie nabożeństwa lotewskiego w kościele w Elernie. Sąd Okręgowy, do którego odwołali się skazani, po zbadaniu 49-u świadków, znacznie złagodził wyrok, skazując wszystkich oskarżonych na 1 miesiąc aresztu każdego. Bronił oskarżonych adwokat Zebberg, który w ich imieniu zapowiedział dalsze odwołanie się do trzeciej instancji.

WOJNA WŚRÓD ŁODÓW.



Na zdjęciu naszym widzimy interesujący obrazek z terenu walk japońsko-chińskich w Mandzurji. Oddział żołnierzy japońskich zdążający do Tien-Chuang-Tai przechodzi przez zamrażniętą rzekę Lialo.

Nowe państwo mandzurskie

Moskwa. PAT. Prasa sowiecka podaje, że przeszło 2.000 emigrantów rosyjskich, zamieszkałych stale w Mandzurji, czyni obecnie staranie o uzyskanie obywatelstwa nowego państwa mandzurskiego.

Komitet emigracji w Mukdenie zwrócił się miał również do emigracji rosyjskiej z wezwaniem, aby masowo starała się o uzyskanie obywatelstwa mandzurskiego.

Moskwa. PAT. Donoszą, iż pomię-

dzy władzami japońskimi a przedstawicielami finansistów angielskich toczą się rokowania o uregulowanie sprawy kolei mukdeńsko-pekińskiej, w której kapitały angielskie są poważnie zaangażowane.

Rokowania mają być na dobrej drodze. Anglja nie zamierza jakoby bronić chińskich praw suwerennych na kolei mukdeńskopekińskiej a jedynie pragnie zapewnić wkłady swych obywateli.

Bunt i zamieszki w Chinach

Szanhaj. PAT. Tłum chińczyków zaatakował bez żadnego powodu 5 mnichów japońskich. W dzielnicy chińskiej. Dwaj z pośród zaatakowanych odnieśli ciężkie rany, wszystkich zaś musiano umieścić w szpitalu.

Grupa młodych japończyków, chcąc zastosować represję w stosunku do chińczyków, usiłowała podłożyć dziś ogień w jednym z przedsiębiorstw chińskich, poczem starała się przedostać do międzynarodowej koncesji.

Po drodze doszło do starcia z policją chińską, patrolującą ulice, przyległe do koncesji międzynarodowej. Jeden z policjantów chińskich, rani-

ny nożem, zmarł niebawem, dwaj inni odnieśli ciężkie rany; z pośród japończyków trzech zostało ranionych strzałami i umieszczonych w szpitalu, przy czem jeden z nich wkrótce zmarł. — Japończycy odbyli dziś masowe zebranie domagając się wzmocnienia ochrony wojskowej ze strony wojsk lądowych i morskich.

SKAZANIE ADWOKATA—SZPIEGA

Toruń. PAT. Po 5-o dniowej rozprawie zapadł w dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Toruniu wyrok przeciwko adwokatowi Rudolfowi Rudce z Grudziądza, oskarżonego

o szpiegostwo na rzecz państwa ościennego. W czasie przewodu sądowego przesłuchanych zostało przeszło 30 świadków i rzeczoznawców.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Po wysłuchaniu przemówień dwóch prokuratorów i trzech obrońców sąd ogłosił wyrok, skazujący Rudkę z art. 7 par. 1 Rozp. Prezydenta R. P. za ujawnianie wiadomości obcyemu rządowi na szkodę państwa na 3 lata więzienia i utratę praw obywatelskich przez dwa lata z zaliczeniem aresztu śledczego od dnia 19 marca 1931 roku.

Równocześnie sąd uchylił wobec skazanego areszt jako tymczasowy środek zapobiegawczy.

×

POWIKLANA SPRAWA DUNIKOWSKIEGO

Paryż, 21. 1. PAT. Wczoraj o godzinie 16-ej inż. Dunikowski miał przeprowadzić w obecności sędziego Ordonau swoje doświadczenia, ażeby ostatecznie udowodnić, że udało mu się odkryć metodę wydobywania złota. Należy zaznaczyć, że doświadczenie miało wskazać tylko rezultat, a nie tajemnicę wydobywania złota. Na zaproszenie sędziego, w próbie tej mieli wziąć udział: dyrektor szkoły centralnej p. Guille, prof. Sannier oraz prof. Sorbony Petod. Na wezwanie sędziego do rozpoczęcia próby, Dunikowski oświadczył, iż doświadczenie wykona tylko w obecności adwokatów p. Pimienty i Torresa. Po powiadomieniu Dunikowskiego, iż eksperci sprzeciwiają się obecności adwok., Dunikowski odmówił stanowczo wykonania próby. Sędzia zagroził zastosowaniem aresztu odosobnionego, t. j. połączonego z zakazem widywania żony i dzieci oraz obrońców. Dunikowski zarządzenie sędziego przyjął i został odprawiony z powrotem do więzienia. Rzeczoznawcy postanowili wykonać doświadczenie bez Dunikowskiego, jednak okazało się, że Dunikowski, przewidując taki obrót sprawy, usunął potajemnie ampułkę magnetyczną swojego wynalazku, udaremniając w ten sposób wszelkie próby.

Obrońcy Dunikowskiego złożyli protest przeciwko zarządzeniu sędziego, składając odpowiednią notę na ręce prezesa Izby Adwokackiej, który przyrzekł zwołać radę na posiedzenie dziś o godzinie 15-tej. Interpelowany adwokat Dunikowskiego Pimienty, oświadczył, że zarządzenie sędziego jest zdumiewające, ponieważ ustawa z r. 1897 daje oskarżonemu gwarancje, których pozbawiać go nie można.



DZIAŁ ROLNICZY

„Narody, które nie pracują i nie oszczędzają znikną z powierzchni ziemi.“

NR. 3

Poświęcony zagadnieniom rolniczym i gospodarstwu domowemu.

ROK 4

Komunikat Instruktora Rolnego

Komunikujemy członkom P. T. R. że na skutek starań Pomorskiego Tow. Rolniczego oraz zabiegów, czynionych przez Naczelną Organizację w Poznaniu Pan Minister Sprawiedliwości wydał w styczniu rb. okólnik do pp. Prezesów Sądów Apelacyjnych i Okręgowych na Pomorzu i w Poznańskim, na mocy którego polecił przy egzekucjach sądowych u rolników stosować bezwzględnie wszystkie te ulgi, jakie dają §§ 811 i 865 kodeksu postępow. cyw. oraz b. niem. rozporządzenia z dn. 8. 10. 1914, 8. 6. 1916 i okólnik z 7. 3. 1895 i które są ważne dla Ziemi Zachodnich Rzeczyposp. Polskiej.

Okólnik powyższy Pana Ministra Sprawiedliwości brzmi jak następująco:

W związku z wykonywaniem egzekucyj z ruchomości i nieruchomości rolniczych doszło do mojej wiadomości, że przeprowadza się odrębne egzekucje z martwego i żywego inwentarza gospodarstw rolnych, że przy sprzedaży licytacyjnej sprzedaje się rzeczy poniżej połowy ich zwykłej wartości sprzedażnej, że terminy licytacyjne nieruchomości ziemskich wyznacza się w okresie zimowym.

Wobec tego zwracam uwagę na niżej podane obowiązujące przepisy celem ścisłego ich stosowania:

1) Według § 811 oraz § 865 p. c. odrębna egzekucja z nieruchomości, stanowiących przynależność gruntu, jest niedopuszczalna. Przynależnością gruntu w rozumieniu § 98 K. c. jest każdy inwentarz żywy i martwy, przeznaczony do gospodarstwa rolnego, bez względu na to, czy do prowadzenia gospodarstwa tego jest niezbe-

dznie potrzebny, a płody rolne tylko o tyle, o ile są potrzebne do dalszego prowadzenia gospodarstwa aż do najbliższych zbiorów.

2) Według rozporządzenia niem. Rady Związkowej z dn. 8. 10. 1914 r. ruchomości w postępowaniu egzekucyjnym muszą być przed licytacją oszacowane z uwzględnieniem ich zwykłej wartości sprzedażnej, a nie mogą zaś być sprzedane na licytacji poniżej połowy szacunku.

3) Według rozp. Niem. Rady Związkowej z dn. 8. 6. 1916 r. organiczne wierzycieli w dochodzeniu spraw z hipotek, długów rentowych dając możliwość sądem odraczania terminów płatności tych wierzytelności, uchylenie skutków prawnych w razie niepunktualnego spłacania ich oraz odraczania terminów przetargów przymusowych.

Jednocześnie przypominam pismo okólnie pruskiego Ministra Sprawiedliwości z 7. 3. 1895 r. zalecając, by terminy licytacyjne majątków rolnych nie odbywały się w okresie, w którym nie ma wegetacji, a więc w porze zimowej.

Co się tyczy egzekucyj administracyjnych, t. zn. z tytułu roszczeń prawno-publicznych t. j. podatków państwowych, komunalnych, opłat socjalnych, rent, itd. te sprawy te muszą być przez odnośne Ministerstwo załatwione. Czynione są w tym kierunku starania i przypuszczać należy że odnośne Ministerstwa wydadzą okólniki uzgodnione z okólnikiem Ministra Sprawiedliwości.

Dyrekcja P. T. R.

Ochrona ptaków

1. Konieczność ochrony ptaków ze względów estetycznych.
2. Konieczność ochrony ptaków ze względów gospodarczych.
3. Ochrona ptaków gnieźdzących się w dziuplach.
4. Karmienie w zimie.
5. Tępienie wrogów.
6. Propaganda ochrony.

1. Nazywamy przyrodę matką i winniśmy jej cześć i miłość. Mamy obowiązek zachowania otaczającej nas przyrody w pełni harmonii o ile to można pogodzić z naszą wieczną walką o byt i postępem cywilizacji. Natura w swym całokształcie to piękno, które Grecy w słowie kosmos tak trafnie skreślili. W naszym specjalnym wypadku mamy obowiązek zachowania przed wyginięciem tych najrozmaitszych gatunków ptaków, które przez swój byt i życie przyczyniają się w tak wielkiej mierze do harmonijnego istnienia przyrody.

Ptaki należą bezprzecznie do najlepszych twórców, jakie przyroda wydała. Pod względem barw tylko kwiaty i motyle niekiedy je przewyższają; natomiast przeróżne objawy życia jak ruchy, obyczaje, towarzyskość, budowa gniazd i t. d. zespala się w niezwykle piękną i ciekawą całość, niespotykaną u żadnych innych zwierząt. Smutne byłoby pola bez

skowronka, wiosenny las bez gwizdającego kosa, a chaty wiejskie bez jaskółek. Niestety zmiany w naszym krajobrazie, spowodowane przez postęp cywilizacji, zagrażają bytowi ptaków pod wielu względami np. wycięcie lasów. Niekorzystne dla istnienia ptaków warunki powstają nietylko przez postęp techniki, lecz częściej jeszcze z winy człowieka.

Rolnik nie znosi na miedzy ani drzew ani krzewów i czyści wedle możliwości, spuszcza jeziora i osusza nawet najmniejsze bagenka. Leśnik usuwa bez potrzeby drzewa stare i spróchniałe w których gnieździły się najpożyteczniejsze ptaszki. Ogrodnik zalepia dziuple w drzewach cementem a zamiast sadzić żywopłoty, otacza ogród siatką drucianą. W parkach miejskich przy zraszaniu krzewów zapomocą silnego prądu wodnego giną prawie wszystkie gniazda, znajdujące się w zaroślach. Tak samo technika utrudnia byt ptakom. O druty telegraficzne, tworzące rodzaj powietrznych zasieków, rozbija się mnóstwo ptaków przelatujących w nocy. A jak wielka liczba ptaków ginie ze złej woli człowieka. Ludność wiejska, zwłaszcza we wschodnich częściach Polski systematycznie wyszukuje gniazda ptasie, a nawet specjalnie w tym celu tresuje psy, które nocami i bez swego

pana zawzięcie polują. Psotna młodzież niszczy niezliczone liczby gniazd rozbijając jajka i wybiera młode. Niepowołani myśliwi niczemu nie darują sprzedając lup kuśniercom, preparatorom lub sklepom delikatesów w których oglądamy często pełne pudła jaj mew i całe pęki rzekomych kwiczołów. Zwłaszcza zakładanie sidła na kwiczoły stanowczo trzeba potępić. W sidłach giną przeważnie drozdy śpiewaki, które głównie ożywiają nasze lasy. Tak samo ginie w sidłach wielka ilość najrozmaitszych drobnych ptaszków. Statystyka stwierdziła, iż w Prusach chwytało rocznie 1.100.000 t. zw. kwiczołów, z których przeszło połowa przypadła na drozdy śpiewaki. Również z punktu widzenia etyki sidła powinny już dawno znajdować się w muzeum pomiędzy narzędziami tortur średniowiecznych, ponieważ ptaki chwytają się przeważnie za skrzydła i nogi giną w strasznych męczarniach. Dla rzekomego dobra zwierzyny prześladowano jeszcze do niedawna na całej kuli ziemskiej wszelkie ptaki posiadające dziób zakrzywiony. Na szczęście w wielu krajach w tej walce z drapieżnikami opamiętano się w ostatnim czasie, zwłaszcza ze skutkiem tępienia był zawsze wręcz przeciwny temu, który chciano osiągnąć. Okazało się bowiem, że gdzie wytepieno drapieżniki, zwierzyna degeneruje szybko i masowo ginie. Pierwszy, który zwrócił uwagę na wielką wartość estetyczną, był Polakiem — Władysław Taczanowski. Siedemdziesiąt lat temu, kiedy jeszcze w Europie nawoływano do bezwzględnego tępienia wszystkich ptaków o dziobie zakrzywionym pisał następująco: „Z przeznaczeniem pierwszych drapieżników, nie należy się kierować jedynie samymi tylko materialnymi względami: są bowiem inne, na które także winniśmy zwracać uwagę; czyż bowiem nie sprawia już w nas rozkoszy widok pławiącego się w powietrzu orła lub kani albo też uderzającego w wodę rybolowa, i czyż rozkosz ta nie jest zdolna nagrodzić szkód jakie te wspaniałe ptaki wyrządzają. Nie trzeba na to być koniecznie naturalistą. Każdy człowiek zastanawiający się nad natury doskonale to rozumie i chętnie pogląda na to, że się jej ciągle wyrzekamy“.

2. Obok tych pobudek natury idealnej istnieje jeszcze jedna przyczyna ochrony, wynikająca z wielkiego gospodarczego znaczenia ptaków. Nagół dzisiaj mało kto zaprzecza pożyteczność ptaków, jednakże (dzisiaj mało kto) nie wszyscy dostatecznie odcinają jej wartość. Jak wielką ilość owadów spożywają ptaki owadożerne, wynika stąd, że niektóre z nich, aby utrzymać się przy pełni sił, potrzebują dziennie dwa razy tyle pokarmu ile same ważą. Łatwo sobie wyobrazić, ile szkodników wytepi taka jedna rodzina sikorek, posiadająca często aż 15 młodych, lub mysikrólik, który karmi się prawie wyłącznie jajkami owadów i myszycami. Owady są plagą dla lasów. Do jakich rozmiarów dochodzą, mieliśmy dowód w Województwie Poznańskim w roku 1924 gdzie tysiące hektarów lasu sosnowego zniszczyła kompletnie gąsienica. W równej mierze pożyteczne są

także ptaki ziarnojady, oddając również wielkie zasługi rolnikowi, zbierając nasion chwastów. Z kolei wspomnieć należy jeszcze raz o drapieżnikach. Pod tą nazwą rozumiemy wszystkie ptaki, posiadające dziób zakrzywiony, wobec tego jest całkiem naturalnem, że należą tutaj przeróżne ptaki, których pożyteczność nie ulega działaniu najmniejszej wątpliwości, a więc wszystkie sowy, myszołowy, sokół, pustulka itd.

Niestety, wszystkie te ptaki tępi się niemilosierdzie, gdyż jest mało myśliwych, którzy potrafiliby je odróżnić od jastrzębia. Szkody wyrządzone przez jastrzębie, krogulce, sokóły nie są ani w części tak wielkie, jak to stwierdzono na podstawie przestarzałych poglądów przyrodniczych. Ten sam jastrząb, który wyrządza szkodę zjadając kuropatwę oddaje usługi zjadając wronę, gdyż wrona jeszcze większe wyrządza szkody wypijaniem jaj kuropatwom, bażantom i innym. Krogulec wprawdzie chwytają wyłącznie ptaszki, lecz 80% pokarmu jego stanowią wróble. Ważną rolę spełniają drapieżniki w przyrodzie, tworząc rodzaj policji sanitarnej chroniącej zwierzynę przed wyrodzeniem i degeneracją; usuwając osobniki chore, lub osłabione. Natomiast w wolnej i ręką ludzką nie tkniętej przyrodzie obserwujemy wszędzie bardzo bujne życie najrozmaitszych zwierząt mimo obecności licznych wielkich drapieżników.

(Dokończenie nastąpi).

ROZWÓJ HODOWLI PIECZAREK

Warszawa. PAT. Państwowy Instytut Eksportowy od dłuższego czasu prowadzi prace nad zorganizowaniem hodowców pieczarek w celach eksportowych. Ponieważ produkcja generacja; usuwając osobniki chore, możliwości bezpośredniego prowadzenia eksportu narazie są bardzo nikłe, przeto prace organizacyjne zostały przekazane Związkowi Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych — który prowadzi prace przygotowawcze w tym kierunku. Realne kształty przybiera sprawa organizacji pieczarstwa na terenie Poznania, gdzie spotyka się duże zrozumienie faktu, że hodowla tego artykułu musi znaleźć oparcie nietylko na rynku wewnętrznym, lecz i nazbycie zagranicą.

EKSPORT DRZEW OWOCOWYCH

Warszawa. PAT. Związek Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych kompletuje obecnie materjał, dotyczące handlu drzewkami owocowymi, których produkcja w ostatnich latach w Polsce znacznie się rozwinęła (w r. 1931 wynosiła około 3 milionów sztuk). Celem pracy przygotowawczej Związku są zabiegi o wynalezienie nowych rynków zbytu, gdyż produkcja drzew owocowych w chwili obecnej znacznie już przekracza zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Przewiduje się możliwości lokowania pewnych ilości drzewek owocowych w Niemczech, Jugosławii oraz Rumunii, ponadto zaś czynione są starania o pozyskanie również rynku rosyjskiego. Akcja ta prowadzona jest przy współudziale Państwowego Instytutu Eksportowego.

EKSPORT SUROWCÓW BROWARNIANYCH DO WŁOCH

Warszawa. PAT. Według informacji Państwowego Instytutu Eksportowego we Włoszech istnieje duże zainteresowanie dla polskich surowców browarnianych a w pierwszym rzędzie dla polskiego jęczmienia i siodu. Szczególniej jęczmień całkowicie odpowiada wymaganiom rynku włoskiego i mógłby być masowo eksportowany. Dotychczas jedną z najgłówniejszych przeszkód jest brak bezpośredniego połączenia między Gdynią a Neapolem.

Wielka tania sprzedaż IWENTUROWA



która potrwa od 25 stycznia do 20 lutego b. r.

Aby mieć miejsce do nadchodzących towarów letnich jestem zmuszony zmniejszyć moje ogromne zapasy towarów zimowych przeto urządzam **kilka tanich dni** w których sprzedaję moje towary po jeszcze niebywałych niskich cenach:

Specjalnie polecam:

- Popeliny na suknie we wszystkich kolorach od 1,60 zł
- Twedy we wszystkich odcieniach od 1,50 zł
- Kamgarny i bostony 140 cm. od . 3,50 zł
- Materiały w kraty i paski od . . . 1,50 zł
- Materiały na płaszcze i kostjomy od 5,25 zł
- Aksamity do prania od 2,30 zł
- Eolienny w wszystk. kolorach od . 2,25 zł
- Crepe de Chine i Meteor oraz inne 7,50 zł



- Barchany na bluzki i bieliznę od. . 0,90 zł
- Warpy na ciepłe suknie 1,50 zł
- Płóciénka na bieliznę i pościelę od 0,75 zł
- Płóciénka na fartuchy trw. kol. od 1,20 zł
- Cajgi i korty na mocne spodnie od 1,20 zł
- Manszestry i plusze do ubrania od 2,50 zł
- Ręczniki białe i kolorowe trwale w kolorach od 0,45 zł

**PULOWERY, SWETRY
SZALE i CHUSTKI
PODPADAJĄCO NISKIE CENY**

Firany, dywany, chodniki, ceraty po bardzo niskich cenach

SPECJALNOŚĆ: Inlety na wyspy pod gwarancją w kolorze i nieprzepuszczające pierza we wszystkich szerokościach

**Płaszcze
damskie
zniżone do
pół ceny**



- Ubranie męskie od . . 19,00 zł
- Ubranie dla młodz. od 15,00 zł
- Ubranie dla chłopc. od 6,00 zł
- Palta z fok. kołnierz. od 45,00 zł
- Ulstry dobry gatunek od 28,00 zł
- Kurtki najrozmaitsze fa-
sony od 15,50 zł

Futra damskie
Futra męskie
Skóry w najroz-
maitych
rodzajach
zniżono do
pół ceny

W tych dniach
Kredytu nie udzielam



W tych dniach sprze-
daję specjalnie tanio:

Trykoty, rękawiczki, pończochy, wełna oraz wszelką galanterję

Radzę każdemu skorzystać z tej niebywałej okazji taniego zakupu, dopóki zapasy starczą.

Bazar St. Chwiałkowski

Rynek 22

Wąbrzeźno

Telef. 85